

Bijatyki, agresja, przemoc, ludzie boją się wychodzić z domu

8 grudnia 2024

Mieszkańcy warszawskiego Wilanowa wyrażają rosnące zaniepokojenie sytuacją w swojej dzielnicy, związane z obecnością obcokrajowców, którzy w większości pracują jako kierowcy dla Ubera. Jak informuje portal „Raport Warszawski”, lokalna społeczność skarży się na wzrost przestępczości, agresywne zachowania oraz zakłócanie ciszy nocnej.

Wielu mieszkańców Wilanowa zwraca uwagę na problemy związane z mieszkańcami hotelu dla pracowników Ubera, którzy zamieszkują w blokach przeznaczonych do rozbiórki. Te budynki znajdują się w rejonie tzw. „zatoki czerwonych świń”, historycznie znanym jako miejsce zamieszkania prominentnych polityków.

Radny dzielnicy Daniel Kość podkreśla, że obcokrajowcy często angażują się w bijatyki i inne agresywne incydenty, co powoduje strach wśród lokalnych mieszkańców. „Ludzie po prostu się boją wychodzić z własnych domów. Bijatyki, agresja, przemoc, nawet raz doszło do ugodzenia nożem. Tam ludzie mieszkający są naprawdę bardzo agresywni. Mieszkańcy też się boją zgłaszać to na policję, choć notowano tam już kilkanaście interwencji. Patrole policji troszeczkę to uspokajają, ale jak policji nie ma, to tam jest bardzo niebezpiecznie” – mówi radny Kość.

Burmistrz dzielnicy Wilanów przyznaje, że problemy z agresywnymi zachowaniami młodzieży oraz obcokrajowców są realnym wyzwaniem.

Mieszkańcy Wilanowa czują się coraz bardziej zaniepokojeni i apelują o większą obecność służb porządkowych oraz skuteczniejsze działania w celu zapewnienia bezpieczeństwa. W

policji są jednak ogromne braki i patroli po prostu brakuje.

Autorstwo: KM

Na podstawie: RaportWarszawski.pl

Źródło: NCzas.info